

Fotograficy podsumowali rok

Data publikacji: 11.03.2013 16:10

To już rok, jak przy Oddziale PTTK Beskid Śląski w Cieszynie działa Klub Fotograficzny Start. Jego członkowie spotkali się 8 marca na zebraniu sprawozdawczym, by podsumować pierwszy rok działalności i porozmawiać o planach na kolejny, 2013 rok.

Spotkanie zorganizowano w Skoczowie w Sarkandrówce przy Rynku. Na wstępie Irena Greń przedstawiła krótko historię miejsca, w którym się zebrano, na co dzień będącego siedzibą dwóch stowarzyszeń i Ochotniczych Hufców Pracy. Sprawozdania Zarządu i Komisji Rewizyjnej członkowie Klubu przyjęli jednogłośnie i bez zastrzeżeń. Wszyscy cieszyli się, że już w pierwszym roku działalności udało im się tak dużo zrobić i tak prężnie działać.

Sporo dyskutowano o planach na bieżący rok. Postanowiono nawiązać współpracę ze Środowiskowym Hufcem Pracy, gdyż młodzież z tego środowiska wyraziła chęć uczestniczenia w plenerach klubu i nauki fotografii. Ustalono także daty większych imprez Klubu, lub tych, w których Klub będzie brał udział, a więc plenerów fotograficznych. Ustalono także, że należy objąć plenerami stałe imprezy Oddziału PTTK Beskid Śląski w Cieszynie, takie jak rajdy młodzieżowe Powitanie Wiosny i Pożegnanie Lata. Korzyść będzie obopólna, bo członkowie Klubu będą mieli okazję do realizowania swych fotograficznych pasji, a Zarząd Oddziału PTTK wzbogaci się o profesjonalną dokumentację fotograficzną. Postanowiono także zorganizować konkurs fotograficzny dla środowisk OHP

Już po oficjalnej części sprawozdawczej zebrania członkowie klubu spotkali się z zaproszonym gościem – Japończykiem Takahiro, który aktualnie uczy się w Polsce i dosyć dobrze włada polskim językiem. Rozmawiano na temat różnic i zbieżności kulturowo-fotograficznych Polski i Japonii. Gość przyznał, że w Polsce największe wrażenie robią na nim zabytki, gdyż w Japonii nękaną częstymi trzęsieniami ziemi nie ma tak starych budynków. To właśnie polska architektura jest najchętniej fotografowana przez turystów z Japonii. Wyjaśnił także, że jego rodacy, którzy namyślnie fotografują podczas swych wyjazdów turystycznych do Europy, w swym kraju wcale nie uwieczniają wszystkiego na zdjęciach, a Japończyków z aparatami fotograficznymi w ręku na ulicach własnego kraju widuje się rzadko. Stwierdził także, że większość jego rodaków fotografuje używając miniaturowych kompaktów. Dużymi aparatami widocznymi u polskich pasjonatów fotografii w Japonii posługują się tylko profesjonaliści, zawodowcy i ewentualnie wielcy pasjonaci sztuki fotograficznej. Przeciętny Japończyk natomiast używa zgrabnego aparatu kieszonkowego.

(indi)